



KLAKSON

Zespół Szkół Samochodowych w Toruniu

Przeciętne Czasopismo dla Nieprzeciętnej Młodzieży

Dwumiesięcznik Nr 2 (169) marzec / kwiecień 2024r.



ZAPRASZAMY

Moto ciekawostki...

Czy najsłynniejszy samochód w historii jest... plagiatem?

Historię VW garbusa zna każdy: w 1933r. Adolf Hitler zleca budowę taniego samochodu dla ludu Ferdinandowi Porsche i on daje Niemcom garbusa.

Ale nic tu nie jest takie oczywiste...

Przypatrzcie się zdjęciu poniżej, jak podoba się wam ten prototyp garbusa?



No cóż, daliście się nabrać. Ten samochód nie powstał w biurze Porschego.

To samochód Tatra V570, skonstruowany przez Hansa Ledwinkę w roku 1931.

Zdziwieni podobieństwem?

Ferdinandowi Porsche bardzo się ów projekt spodobał. Na tyle, że postanowił w roku 1935 dość dokładnie go skopiować. Oczywiście po nielegalnym podprowadzeniu Czechom dokumentacji. Jak zatem wyglądał pierwszy prototyp garbusa? Ano właśnie tak:

Podobny? Oczywiście. Jednak by uniknąć pomówień o kopiowanie, projekt troszkę rozwinęto. Samochód zmienił się z zewnątrz, ale w środku całymi garściami korzystał z rozwiązań Tatry.



1

1

Za projekt samochodu Porsche odebrał Niemiecką Nagrodę Narodową w Dziedzinie Nauki i Sztuki, czyli nazistowski odpowiednik Nagrody Nobla. Dlaczego wprowadzono taką niemiecką nagrodę? Ponieważ Hitler, w 1937r., zakazał przyjmować Niemcom Nagrodę Nobla.

Jednak Porsche go gryzło sumienie i postanowił dogadać się z Czechami. Zwierzył się Hitlerowi, że zamierza zrekompensować kradzież, przekazując Tatrze pieniężne zadośćuczynienie. Hitler odpowiedział, że osobiście się tym zajmie i w marcu 1939 roku zajął się nadzwyczaj skutecznie - anektując Czechosłowację.



W ten sposób Tatra stała się niemiecka, a Porsche dostał udziały w firmie. Volkswagen po wojnie uruchomił produkcję garbusów i wszystko szło jak najlepiej. Garbusy zalały cały świat.

Sielanka trwała do roku 1961, kiedy to Czesi, ale już z Czechosłowacji, wytoczyli proces tym gorszym Niemcom z RFN o przedwojenny plagiat. O dziwo Tatra sprawę wygrała i zainkasowała 3 miliony marek odszkodowania. Volkswagen odczuł to dość boleśnie. By nie wypaść z rynku i nie zbankrutować, projektował w miarę ładne nadwozia, opierając się na przestarzałej płycie podłogowej i niezbyt nowoczesnych silnikach garbusa. Produkował też samego garbusa. I tak naprawdę dopiero w latach 70. skończył się kryzys i firma zaczęła konstruować nowoczesne pojazdy. I tak oto najpopularniejszy samochód świata omal nie wykończył firmy go produkującej.

Oprac. na podstawie:
<https://joemonster.org/art/31620>

Samochodówka w Wolfsburgu

W dniach 11-12 kwietnia pojechaliśmy na wycieczkę do Wolfsburga. Głównym celem naszego wyjazdu była wizyta w Autostadt - miasteczku koncernu Volkswagen, w którym odwiedzający mogą nie tylko przyjrzeć się osiągnięciom koncernu w dziedzinie motoryzacji, lecz także interesująco spędzić wolny czas.



Teren miasteczka to ponad 28 hektarów. Wszystko tam było naprawdę piękne i zadbane.

Symbolem Autostadt i magazynem dla 800 gotowych aut są dwie 48 metrowe wieże (szklane garaże). Wjeżdżając na szczyt tej oszklonej wieży, można obserwować to, co dzieje się w jej środku.



Mieliśmy okazję wjechać na jedną z tych wież ☺



Fajnym doświadczeniem było też zwiedzanie części fabryki, w której mogliśmy zobaczyć, jak produkuje się auta. Zwiedzenie fabryki było cudowną atrakcją.

Na terenie Autostadt znajduje się również muzeum motoryzacji "Zeithaus", gdzie mogliśmy podziwiać historyczne marki ponad 50 różnych potentatów samochodowych. Mieliśmy okazję zobaczyć tam wiele rzadkich samochodów: np Lamborghi coutach, Porsche 911 itd.



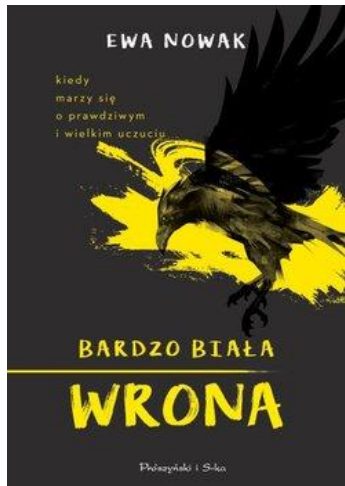
W czasie wycieczki udało nam się także odwiedzić Wolfsburg arena – stadion piłkarski. Byliśmy m.in. w strefie VIP i szatni zawodników, a także przy saunie z basenem.



Nocowaliśmy w Premier Inn Wolfsburg City Centre Hotel. Hotel był super fajny. Łóżka mieliśmy bardzo wygodne.

W czasie wycieczki panowała naprawdę cudowna atmosferze. Było bardzo śmiesznie.

Oprac. G. Szczech, J. Karpiński 1F5



Ewa Nowak: Bardzo biała wrona

"Historia zaczyna się jak w bajce: cicha, miła Natalia poznaje wymarzonego chłopaka, który wydaje się delikatny, romantyczny i bezgranicznie w niej zakochany. Jednak na pozór idealny związek dwojga licealistów z każdym dniem staje się coraz bardziej mroczny. A Norbert powoli pokazuje prawdziwą twarz – zazdrosnego, zaborczego, porywczego i manipulującego (nie tylko Natalią) prześladowcy. Zakochana dziewczyna nie potrafi jednak odejść. Woli tłumaczyć sobie takie zachowania wielką miłością, o której on tak pięknie mówi..."

Ta przejmująca powieść (nie tylko dla nastolatków, ale i ich rodziców) znakomicie obrazuje mechanizmy uzależnienia i przemocy psychicznej. Wskazuje też trudną, ale konieczną drogę wyjścia z toksycznego związku i odbudowywania poczucia własnej wartości.

Ewa Nowak opowiada historię Natalii z charakterystyczną dla jej pisarstwa przenikliwością, ucząc zarazem młodych, wrażliwych ludzi, jak rozpoznawać symptomy przemocy psychicznej i – co najważniejsze – jak nie dać sobie zrobić krzywdy.

Książka dostępna w bibliotece ☺



**Wszystkim maturzystom łatwych zadań na egzaminie
życzy redakcja KŁAKSONU ☺**

Gazetka „KŁAKSON”
*Zespół redakcyjny: p. A. Łuczak, p. M. Podpora, p. D. Szwed,
G. Szczech i J. Karpiński 1f/5*